

Sygn. akt III AUa 1181/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych G. P. i W. R.

o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz o objęcie ubezpieczeniem

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt VI U 1624/11

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 1181/13

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z 22 września 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że W. R. jako osoba wykonująca pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 9 marca 2009 r. do 12 marca 2009 r. oraz od 2 kwietnia 2009 r. do 9 kwietnia 2009

r. ponieważ umowy o dzieło, których przedmiotem było wykonanie cięć pielęgnacyjnych drzew i krzewów na terenie zakładu odpowiadały warunkom zlecenia.

W odwołaniu od decyzji płatnik wnosił o uchylenie decyzji, bądź jej zmianę i uznanie, że umowy zawarte z zainteresowanym były umowami o dzieło.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 22 października 2013 r. zmienił zaskarżoną decyzję z 5 sierpnia 2011 r. w ten sposób, że ustalił, iż do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej G. P. – jako pracownika zatrudnionego u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. – za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji - nie wlicza się wartości wydanych zainteresowanej bonów towarowych sfinansowanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych funkcjonującego u płatnika (pkt I) oraz zmienił zaskarżoną decyzję z 22 września 2011 r. w ten sposób, że stwierdził, iż zainteresowany W. R. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u tego płatnika w okresach wskazanych w tej decyzji.

W zakresie istotnym dla rozpoznania apelacji, która dotyczy punktu II sąd okręgowy ustalił, że płatnik składek, spółka (...) działa od 1999 r., zajmuje się budową urządzeń transportu wewnętrznego; zatrudnia około 100 pracowników, w tym około 80 na podstawie umów o pracę. Od grudnia 2003 r. prezesem zarządu spółki jest K. M., od 2007 r. na stanowisku dyrektora zatrudniony jest K. G.. Teren stanowiący otoczenie siedziby spółki jest porośnięty krzewami oraz drzewami iglastymi i liściastymi; spółka dbając o swój wizerunek i estetykę otoczenia średnio raz na rok, raz na dwa lata, powierza wykonanie prac pielęgnacyjnych drzew i krzewów osobom posiadającym w tym zakresie wiedzę i doświadczenie. Prace prostsze, typu koszenie trawy, czy grabienie liści, były wykonywane przez pracowników ochrony. Teren porośnięty drzewami i krzewami zajmował łącznie obszar około dwóch działek ogrodniczych. Dnia 9 marca 2009 r. spółka (...) zawarła pisemną umowę o dzieło nr (...), zgodnie z którą zainteresowany W. R. miał wykonać cięcia pielęgnacyjne drzew i krzewów na terenie zakładu spółki w Ż. w terminie do 12 marca 2009 r. za wynagrodzeniem 124 zł brutto; 2 kwietnia 2009 r. spółka (...) oraz W. R. zawarła kolejną umowę o dzieło nr (...), zgodnie z którą zainteresowany miał również wykonać cięcia pielęgnacyjne drzew i krzewów na terenie zakładu spółki w Ż. w terminie do 9 kwietnia 2009 r. za wynagrodzeniem 156 zł brutto. W. R. jest emerytem, który nie pracuje już w spółce (...); posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie pielęgnacji drzew i krzewów. Nikt nie nadzorował bieżącego wykonywania pracy przez zainteresowanego, ani go na bieżąco nie instruował; godziny pracy były dowolne. Pracę po zakończeniu odebrał, w imieniu płatnika odbioru dokonał K. G.. Po wykonaniu umów W. R. otrzymał umówione wynagrodzenie, na które wystawione zostały rachunki.

Sąd I instancji uwzględnił odwołanie jako podstawę prawną wskazując art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy systemowej (w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie, wynikającym z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegał natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

W ocenie sądu okręgowego, w myśl art. 627 K.c. w sprawie strony spornych umów rzeczywiście zawarły umowy o dzieło a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług. Przemawiał za tym oczekiwany i umówiony rezultat. Podkreślił, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), który to pogląd sąd I instancji w pełni podzielił, zasadniczy w tej materii przepis art. 627 K.c. wskazuje

tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie, w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła, niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Odnosząc teoretyczne uwagi do sprawy, sąd okręgowy wskazał, że strony w pisemnych umowach z 9.03.2009 r. i z 2.04. 2009 r. posłużyły się określeniem dość ogólnym - wykonanie cięć pielęgnacyjnych drzew i krzewów na terenie zakładu w Ż., jednak zawierając umowę doskonale wiedziały na jakim terenie prace mają zostać wykonane, jakiego rodzaju krzewami i drzewami jest on porośnięty, a także, jakie jest przynajmniej w przybliżeniu ich zagęszczenie; czyli wystarczająco sprecyzowały czynności i rezultat, jaki ma zostać osiągnięty. Poza tym nie budziło wątpliwości, że przedmiotem spornych umów nie było samo wykonywanie w okresach objętych tymi umowami prac pielęgnacyjnych, lecz doprowadzenie drzew i krzewów na terenie zakładu w Ż. do określonego z góry, konkretnego, zindywidualizowanego stanu (rezultatu). Sąd okręgowy zaakcentował, że były to prace wymagające dla prawidłowego ich wykonania odpowiedniej wiedzy i doświadczenia i dlatego powierzone zostały W. R., o którym było wiadomo, że taką wiedzę posiada. Zdaniem sądu I instancji, tak w przypadku pierwszej, jak i drugiej umowy prace stanowiące ich przedmiot były traktowane jako całość, zindywidualizowana i konkretna, zdadne do poddania go sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sąd okręgowy dodał, że za kwalifikacją umów jako umów o dzieło przemawiał też fakt, że płatnik nie narzucał W. R. sposobu realizacji prac. W. R. nie był kontrolowany, ani nadzorowany.

Apelację od wyroku w zakresie punktu II (dot. zainteresowanego W. R.) wniósł organ rentowy zarzucając: 1. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 627 K.c., polegające na błędnej wykładni i uznaniu, iż ubezpieczonego łączyły z płatnikiem umowy o dzieło, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego; 2. błąd w ustaleniach przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, iż w wyniku realizacji umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonym, powstawał indywidualnie określony rezultat będący wynikiem twórczej pracy ubezpieczonego, nieistniejący w chwili zawarcia umowy, podczas gdy praca wykonywana przez ubezpieczonego polegała jedynie na wykonywaniu powtarzalnych czynności o charakterze szeroko rozumianych usług, nie dających żadnego indywidualnego, trwałego i niezależnego rezultatu. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że nie można w żadnym razie uznać wykonania usługi polegającej na przycięciu krzewów, a więc czynności niewymagającej twórczej pracy ubezpieczonego, a jedynie posiadania pewnych (niezbyt zresztą specjalistycznych) umiejętności, co jednak nie przesądza o tym, że efekty pracy ubezpieczonego posiadały indywidualne cechy. Apelujący wskazał, że ze względu na to, że umówione efekty pracy ubezpieczonego są określone w umowach zawartych z płatnikiem w sposób bardzo ogólny, a nadto nawet sami zlecający usługi wykonywane przez ubezpieczonego nie byli w stanie sprecyzować, o jakie konkretnie prace chodziło, należało uznać, że przedmiotowe umowy nie posiadają indywidualnego charakteru i nie spełniają warunków umów o dzieło.

Sąd apelacyjny rozważył apelację i uznał, że jest nieuzasadniona.

W ocenie sądu apelacyjnego, sąd okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń – które co do istoty nie budziły wątpliwości apelującego, jak również prawidłowo zastosował prawo materialne. Sąd apelacyjny w całości podziela te ustalenia i rozważania. Zarzuty apelacji sprowadzają się do nieprawidłowej subsumcji, nie są jednak trafne z uwagi na ich ogólnikowość. Organ rentowy posługując się w treści apelacji ogólnymi, typowymi sformułowaniami nie odniósł się do istotnych elementów ocennych sformułowanych przez sąd okręgowy. Sąd okręgowy bowiem jednoznacznie uznał, że ponieważ - czynności pielęgnacyjne przycinki drzew i krzewów wykonywane są raz do roku, a nawet raz na dwa lata, - obejmowały roślinność porastającą jedynie na posesji płatnika, - musiały być wykonane przez osobę mającą odpowiednią wiedzę ogrodniczą i wreszcie dawały efekt końcowy w postaci uporządkowania roślinności pod względem estetycznym i ogrodniczym, to mogły być zrealizowane w ramach wykonania dzieła, a nie zlecenia. Zarzuty apelacji wskazujące, że faktycznie przedmiotem umowy była powtarzalna usługa pielęgnacji roślinności wskazują więc na powierzchowne zapoznanie się z motywami rozstrzygnięcia sądu I instancji. W ocenie sądu apelacyjnego zarówno treść umowy i sposób jej wykonania pozwalają na przekonujące uznanie, że były to umowy

o dzieło, na co wskazuje też fakt, że umowy zostały zawarto jednorazowo, wiosną, kiedy to oczywiście wykonuje się czynności pielęgnacyjne roślin po okresie zimowy. Tym samym, w tym stanie faktycznym nie było podstaw, by przyjąć powtarzalność czynności przycinki drzew i krzewów. Należy przy tym zauważyć, że typowe czynności bieżącej pielęgnacji, jak koszenie trawników wykonywane były, nie przez przyjmującego dzieło, lecz przez pracowników płatnika. Nieporozumieniem jest też zarzut, że o zleceniu świadczy okoliczność, że przedstawiciel płatnika odbierający dzieło nie był w stanie sprecyzować, o jakie konkretnie prace chodziło; z treści umowy wynika wprost, że chodziło o przycinkę i uporządkowanie drzew i krzewów, trudno zatem wymagać, by osoba rozliczająca dzieło była w stanie dokładnie opisać, jaka konkretnie roślinność, jakim zabiegiem została poddana. Znamienne jest także to, że istnieje uzasadnienie zawarcia dwóch umów, mianowicie przy wykonywaniu pierwszej umowy nie udało się doprowadzić do umówionego rezultatu, zawarto zatem kolejną celem zakończenia prac.

Po raz kolejny sąd apelacyjny wskazuje, że obowiązuje zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ K.c., a strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak w zgodzie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Tak daleko, jak zawarte umowy nie ingerują w istotę zobowiązania, inne podmioty zewnętrzne nie mogą ingerować w treść stosunku prawnego. W ocenie sądu apelacyjnego, sąd I instancji prawidłowo przyjął, że istotny dla stron rezultat przejawiał się w tym, że wykonujący dzieło pozostawił przycięte i poddane pielęgnacji drzewa i krzewy na terenie zakładu w Ż., a czynność ta miał być ponowiona, najwcześniej dopiero w następnym okresie wegetacyjnym. Warto też ponownie zauważyć, że w sytuacji, kiedy zawarty stosunek prawny w nosi cechy wielu stosunków prawnych, istotna jest nazwa, jaką strony nadały umowie, gdyż jest ona zewnętrznym wyrazem ich woli.

Reasumując, w związku z przedstawioną oceną sąd apelacyjny uznał, że sąd okręgowy prawidłowo ocenił, że W. R. nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w spornym okresie. Zatem sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1. wyroku. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym sąd odwoławczy orzekł, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw.

z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490)

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibieli SSA Jolanta Hawryszko